

# Nie chodź tą ulicą – Joanna Rawik

Gdzie szkła podnoszą przy gwarnych stolikach

Gdzie dymem dławi się nocna muzyka

Gdzie piją zdrowie, bo chorzy na nicość

Tam nie chodź! nie chodź tą ulicą

Gdzie wszystko jedno, kto dzisiaj postawi

Gdy jest ów ogień co wewnątrz im trawi

Bo tu przychodzą i głody swe sycą

Tam nie chodź! nie chodź tą ulicą

Jeszcze bawi Cię świat

Jaki jest pełen świeżej zieleni

Jeszcze nie liczysz strat

Jeszcze łez nie potrafisz docenić

Jeszcze wszystko dla Ciebie

Takie proste jak miłość

Która jeszcze nie przyszła

Której jeszcze nie było

Jeszcze wszystko przed Tobą

Wielkie szczęście i ból

Musisz przyjąć na siebie każdą z tych ról

Jeszcze bawi Cię wiatr ciepły wiatr

Co gałęzie ugina

Jeszcze w dłoń chwytasz kwiat

Biały kwiat i we włosy go wpinasz

Jeszcze bawi cię świat jaki jest

W szkłe miast odbija się Twoja uroda

Co czas jej ujmie, to miasto jej doda

Tu targ na wszystko, co ręce uchwycą

Tam nie chodź! nie chodź tą ulicą

Gdzie myśl ze słowem nie chodzi bliźniaczo

Gdzie śmiech nie cieszy lecz zmusza do płaczu

Czyś wart coś dla nich

Wnet w złoto przeliczą

Tam nie chodź! nie chodź!

Nie chodź tą ulicą

Jeszcze bawi Cię świat

Jaki jest pełen świeżej zieleni

Jeszcze nie liczysz strat  
Jeszcze łez nie potrafisz docenić  
Jeszcze wszystko dla Ciebie  
Takie proste jak miłość  
Która jeszcze nie przyszła  
Której jeszcze nie było  
Jeszcze wszystko przed Tobą  
Wielkie szczęście i ból  
Musisz przyjąć na siebie  
Każdą z tych ról  
Jeszcze bawi Cię wiatr  
Ciepły wiatr co gałęzie ugina  
Jeszcze w dłoń chwytasz kwiat  
Biały kwiat i we włosy go wpinasz  
Jeszcze bawi cię świat jaki jest  
Jaki jest!!!



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych